

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie ze skargi B. G.

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie sygn. akt VI ACa (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 15 stycznia 2020 r.

1. **stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. akt: VI ACa (...), nastąpiła przewlekłość postępowania,**
2. **przyznaje skarżącej – B. G. od Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnego w (...) kwotę pieniężną w wysokości 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł,**
3. **oddala skargę w pozostałym zakresie,**
4. **nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącej – B. G. kwotę 200 (dwieście) zł tytułem opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

Skargą z dnia 20 listopada 2019 r. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...), VI Wydział Cywilny, sygn. akt VI ACa (...), B. G. wniosła o: (1) stwierdzenie, że w zaskarżonej sprawie nastąpiła przewlekłość postępowania, (2)

zasądzenie od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 10.000 zł; (3) wydanie zaleceń sądowi rozpoznającemu sprawę do podjęcia w wyznaczonym terminie odpowiednich czynności wskazanych w treści uzasadnienia skargi, (4) zwrot uiszczonej opłaty sądowej w kwocie 200 zł w przypadku uwzględnienia skargi.

Uzasadniając skargę B. G. wskazała, że w dniu 15 września 2014 r. w biurze podawczym Sądu Okręgowego w W. złożyła pozew o zapłatę, natomiast pierwsza rozprawa w jej sprawie odbyła się dopiero rok później tj. w dniu 7 września 2015 r., pomimo złożenia przez skarżącą wniosku o przyspieszenie postępowania. Kolejny wniosek o przyspieszenie postępowania i objęcie sprawy nadzorem B. G. złożyła w dniu 7 października 2015 r., zaś 13 października 2015 r. w sprawie wydano postanowienie o zawieszeniu postępowania do czasu zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej o sygnaturze C-312/14. Dalej skarżąca wskazała, że w dniu 14 listopada 2016 r. sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w (...), a pierwsza rozprawa odbyła się dopiero w dniu 18 maja 2018 r., na której sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania apelacyjnego do czasu udzielenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedzi na pytanie prejudycjalne w sprawie C-260/18. W ocenie skarżącej, zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie było bezpodstawne. Pismem z dnia 24 lipca 2019 r. B. G. wniosła o podjęcie zawieszonego postępowania. Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2019 r. odmówił podjęcia zawieszonego postępowania. W dniu 3 października 2019 r. TSUE wydał wyrok w sprawie C-260/18, dlatego też ustala podstawą zawieszenia, a mimo to Sąd Apelacyjny w (...) do dnia sporządzenia skargi nie podjął żadnych czynności w sprawie.

Skarżąca wskazała, iż długość postępowania w I instancji w niniejszej sprawie wynosiła 26 miesięcy (tj. ponad 2 lata), natomiast długość prowadzonego postępowania w II instancji wynosi 36 miesięcy (tj. 3 lata). Tym samym długość postępowania przekroczyła już 5 lat. W ocenie skarżącej w przedmiotowej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności o charakterze obiektywnym, które tłumaczyłyby zaistniałą po stronie Sądu długotrwałą zwłokę. Skarżąca wskazuje ponadto na długi czas oczekiwania na wyznaczenie terminu pierwszej rozprawy (tj. rok w I instancji

i półtora roku w II instancji). W ocenie skarżącej w celu usunięcia stwierdzonej przewlekłości, zaistniałych opóźnień i uchybień w tej sprawie sąd rozpoznający powinien zlecić Sądowi Apelacyjnemu niezwłoczne podjęcie zawieszonego postępowania oraz wyznaczenie terminu rozprawy w celu wydania wyroku w sprawie. Ponadto przy uwzględnieniu skargi zasadny jest wniosek o przyznanie odpowiedniej kwoty pieniężnej wynoszącej 10.000 zł z powodu istotnych naruszeń szybkości postępowania, mając na względzie ich ilość i czas trwania sprawy.

W odpowiedzi na skargę z dnia 20 grudnia 2019 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) zgłosił swój udział w sprawie oraz wniósł o oddalenie skargi.

Uzasadniając swoje stanowisko uczestnik wskazał, że przepisy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75 ze zm., dalej: ustawa o skardze na przewlekłość postępowania) nie pozwalają na wysnucie wniosku, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie trwające ponad 12 miesięcy. Zaznaczono także, iż Sąd Apelacyjny pomimo wyznaczenia terminu rozprawy 18 miesięcy po wpływie akt do sądu odwoławczego w międzyczasie podejmował inne czynności procesowe. Zdaniem uczestnika stwierdzenie, że w sprawie miała miejsce nieuzasadniona zwłoka w rozpoznaniu sprawy musi odnosić się do konkretnych okoliczności oraz uwzględniać obiektywne okoliczności i nie można przy tym pominąć nakazu rozpoznawania spraw według kolejności wpływu. Sprawa niniejsza oczekiwała na wyznaczenie terminu rozprawy zgodnie z kolejnością wpływu do VI Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w (...), w którym to czas oczekiwania wynosi około 15-16 miesięcy. Jednocześnie uprawnienia Prezesa Sądu Apelacyjnego sprowadzają się do podejmowania decyzji, które mają stworzyć w ramach otrzymanych środków odpowiednie warunki organizacyjne dla sprawnego działania wydziałów sądu, czuwanie na bieżąco nad tym, jak funkcjonuje ustalony podział czynności. Natomiast do zadań Ministra Sprawiedliwości należy podejmowanie działań, zmierzających do realizacji celów i zadań w sądownictwie – zapewnienie

odpowiedniej ilości sędziów orzekających, odpowiednich środków materialnych. Zatem okoliczności, które legły u podstaw osiemnastomiesięcznego oczekiwania na termin w sprawie niniejszej nie leżą po stronie sędziego referenta, Przewodniczącego Wydziału czy też Prezesa Sądu, bowiem nie do nich należy obowiązek organizowania sprawnego działania władzy sądowniczej. Ponadto zdaniem uczestnika postępowania ocena przesłanek zawieszenia postępowania przez Sąd drugiej instancji, w aspekcie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, wymaga bardzo szczegółowej analizy roszczenia powódki. Nie jest natomiast rolą postępowania w sprawach dotyczących przewlekłości postępowania merytoryczna ocena roszczeń stron, ale jedynie ocena sprawności postępowania przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga wobec zasadności podniesionych zarzutów podlegała uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). W myśl art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez Sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania

od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005, nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 121; z 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884, z 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16, z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18, z 13 grudnia 2018 r., I NSP 62/18, z 24 stycznia 2019 r., I NSP 87/18, z 27 marca 2019 r., I NSP 88/18).

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że stosownie do art. 4 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania Sąd Najwyższy właściwy jest do rozpoznania skargi w zakresie w jakim dotyczy przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym lub Sądem Najwyższym. Fakt, iż skarga w przedmiotowej sprawie sporządzona została przez profesjonalistę, w swoich wnioskach dotyczy przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym, a także skierowana została do Sądu Najwyższego, wyklucza badanie podniesionych w niej okoliczności odnoszących się do czasu trwania postępowania przed sądem I instancji. Z tego też względu Sąd Najwyższy w rozpoznawanej sprawie odniósł się do zarzutów dotyczących przewlekłości postępowania spowodowanej niewyznaczeniem pierwszej rozprawy apelacyjnej w rozsądnym terminie oraz niezasadnym – w ocenie skarżącej – zawieszeniem postępowania apelacyjnego.

Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, iż wraz z apelacjami obu stron oraz zażaleniem pozwanego na postanowienie sądu I instancji z dnia 14 września 2016 r. wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 14 listopada 2016 r. W tym samym dniu zarządzono wpisanie sprawy odpowiednio do repertorium ACa i ACz. Zarządzeniem z dnia 26 listopada 2016 r. wyznaczono termin posiedzenia

niejawnego na dzień 24 stycznia 2017 r. W tym też dniu rozpoznano zażalenie pozwanego. Zarządzeniem z 6 kwietnia 2018 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na dzień 18 maja 2018 r. Na rozprawie Sąd Apelacyjny zawiesił postępowanie apelacyjne do czasu udzielenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedzi na pytanie prejudycjalne w sprawie C-260/18. Postanowieniem z 5 sierpnia 2019 r. Sąd rozpoznając wniosek powódki o podjęcie zawieszonego postępowania nie uwzględnił go Postanowieniem z dnia 27 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) na skutek odpadnięcia przyczyny zawieszenia postępowania podjął je i w tym samym dniu wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na dzień 14 stycznia 2020 r.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że pierwsza rozprawa została wyznaczona przez Sąd Apelacyjny dopiero po upływie ponad roku i 4 miesięcy od dnia wpływu akt wraz z apelacją do tego Sądu. Nie ulega zatem wątpliwości w świetle przytoczonego wyżej utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż czas oczekiwania przez strony procesu na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w analizowanej sprawie został przekroczony w związku z czym uzasadniona jest podstawa do stwierdzenia przewlekłości.

Poza kognicją Sądu Najwyższego w sprawie o stwierdzenie przewlekłości postępowania pozostaje kwestia badania zasadności zawieszenia postępowania apelacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego sformułowano pogląd, że przy rozpoznaniu skargi na przewlekłość postępowania niedopuszczalna jest merytoryczna ocena rozstrzygnięć sądu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 lutego 2008 r., III SPZP 2/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 85). Nadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 sierpnia 2007 r., III SPP 33/07 (OSNP 2008, nr 21-22, poz. 337) wyraził pogląd, zgodnie z którym, w trybie ustawy o skardze na przewlekłość postępowania nie można sądowi zalecić podjęcia postępowania zawieszonego na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu tego orzeczenia także, że zakaz ten jest stanowczy i wyraźnie określa granicę dopuszczalnej ingerencji w prowadzone postępowanie, podczas gdy granica ta wynika z określonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji niezawisłości sędziów w rozstrzyganiu spraw (również art. 45).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 września 2013 r., III SPP 167/13

(LEX nr 1555669) wskazał, iż Sąd rozpoznający skargę nie jest *quasi* sądem apelacyjnym, który wchodziłby w meritum sprawy. Nie zajmuje się oceną prawidłowości wykładni i stosowania prawa w danej sprawie. Jeżeli więc określona procedura nie przewiduje kontroli instancyjnej orzeczenia w sprawie głównej, to tym bardziej utrudnione jest przeprowadzenie prawidłowości jego oceny w trybie przewidzianym ustawą o skardze (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 166; z 6 stycznia 2006 r., III SPP 167/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 375).

Odnosząc się do stanowiska Skarbu Państwa zgodzić należy się, że kwestie organizacyjne wymiaru sprawiedliwości nie należą do obowiązków Prezesa Sądu Apelacyjnego, jednakże nie ma to wpływu na stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, w której wniesiono skargę, wynikającej z niewyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że dla stwierdzenia przewlekłości postępowania irrelewantne pozostają argumenty dotyczące niewystarczającej obsady kadrowej sądu, liczby wpływających spraw, obciążenia orzeczniczego poszczególnych sędziów, zasad przydzielania spraw do referatu, ograniczeń kompetencyjnych kadry kierowniczej, czy też jakiegokolwiek inne okoliczności związane z organizacją systemu sądowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 24 maja 2019 r., I NSP 29/19, z 16 lipca 2019 r., I NSP 50/19). Wymienione okoliczności co najwyżej prowadzić mogą do stwierdzenia, że przewlekłość postępowania w konkretnej sprawie nie jest wynikiem zaniedbań, czy też uchybień ze strony Sądu. Słusznie wskazuje uczestnik postępowania, że to na Państwie spoczywa obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów (por. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120). Jednakże Sąd Apelacyjny jako jednostka reprezentująca Skarb Państwa ponosi formalną odpowiedzialność za niewłaściwe wywiązywanie się przez Państwo z powyższego obowiązku.

Konsekwencją stwierdzenia, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. VI ACa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania, jest obowiązek Sądu Najwyższego rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania skarżącej o zasądzenie na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej.

Orzekając o przyznaniu B. G. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) kwoty pieniężnej w wysokości 2.500 zł, Sąd Najwyższy uwzględnił, że zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, minimalna wysokość sumy pieniężnej jaką należy zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego wynosi 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość. Ponieważ postępowanie w niniejszej sprawie rozpoczęło się od wniesienia pozwu w dniu 15 września 2014 r., to za każde z pięciu zakończonych lat postępowania należało zasądzić na rzecz B. G. łączną kwotę 2.500 zł tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek skarżącej o zobowiązanie Sądu Apelacyjnego do niezwłocznego podjęcia zawieszonego postępowania oraz wyznaczenia terminu rozprawy w celu wydania wyroku w sprawie. Po pierwsze, co wskazano już wyżej, w trybie ustawy o skardze na przewlekłość postępowania Sąd Najwyższy nie jest władny zalecić Sądowi Apelacyjnemu podjęcia zawieszonego postępowania. Po drugie Sąd Apelacyjny w (...) na skutek odpadnięcia przyczyny zawieszenia postępowania podjął je i w tym samym dniu wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej na dzień 14 stycznia 2020 r. Z tych względów i w powyższym zakresie skarga B. G. podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w sentencji postanowienia.

O zwrocie opłaty od skargi (200 zł), orzeczono na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania.